

Sygn. akt II AKa 137/21

Sygn. akt II A Ka 137/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Leszczyńska-Furtak (spr.)

Sędziowie: Sędzia Dorota Tyrała

Sędzia Anna Kalbarczyk

Protokolant: Wiktoria Siporska

przy udziale prokuratora Waldemara Tyla

po rozpoznaniu w dniu 06 października 2023 r.

sprawy:

J. P., urodz. (...) w P., syna W. i J.,

oskarżonego o czyn z art. 280 § 2 kk i w zw. z art. 65 kk oraz o czyn z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 148 § 1 kk;

Z. R., urodz. (...) w W., s F. i H.,

oskarżonego o czyn z art. 280 § 2 kk i w zw. z art. 65 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 stycznia 2021 r., sygn. akt VIII K 43/17

wyrok w stosunku do oskarżonego Z. R. oraz w zaskarżonej części w stosunku do oskarżonego J. P. uchyla i:

postępowanie karne wobec oskarżonego Z. R. na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk umarza,

sprawę w pozostałej części przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania;

zasądza od Skarbu Państwa kwoty po 800 (osiemset) złotych podwyższone o 23 % VAT na rzecz adw. M. T. i radcy pr. A. K. (1) za obronę z urzędu oskarżonego J. P. oraz dla adw. A. M. i adw. M. K. za obronę z urzędu oskarżonego Z. R. w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Apelacyjnym;

kosztami sądowymi w części umarżającej obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 137/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 stycznia 2021 r., sygn. VIII K 43/17.

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

w całości

# na niekorzyść		
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka	

	zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp. 1	Zarzut obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia	
	Art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz niewłaściwe zastosowanie art. 5 § 2 kpk – poprzez przekroczenie swobody ocen, poczynienie ustaleń w sposób dowolny, nie biorąc pod uwagę istotnych dla oceny wiarygodności zeznań świadka J. R., świadka J. Ł. vel S. oraz innych osób, w tym pokrzywdzonych i błędne uznanie, że zeznania J. R. są jedynym, pośrednim dowodem, nie mogącym stanowić podstawy ustalenia, że oskarżeni popełnili zarzucane im przestępstwa, odpowiednio z pkt II i IV wyroku.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Reguła in dubio pro reo, do której odwołał się Sąd I instancji, jest ściśle powiązana z zasadą prawdy materialnej (art. 2 § 2 kpk), która nakazuje dokonać prawdziwych ustaleń faktycznych, wykorzystując w tym celu dostępne środki dowodowe i metody wartościowania dowodów.</p> <p>Po instytucję z art. 5 § 2 kpk sięgnąć można zatem dopiero wtedy, po przeprowadzeniu kompletnego postępowania dowodowego i po poddaniu dowodów swobodnej ocenie, nadal istnieją różne wersje zdarzenia, z których żadna nie może zostać wyeliminowana w drodze, zgodnej z wymogami art. 7 kpk, oceny dowodów.</p> <p>Zastosowanie zasady in dubio pro reo ogranicza się do sytuacji, gdy wątpliwości stąd wynikające mają charakter nieusuwalnych. Dopiero bowiem wówczas realizuje się ustawowy nakaz rozstrzygnięcia ich na korzyść oskarżonego, który w żadnym wypadku nie odnosi się do sytuacji występowania rozbieżności w materiale dowodowym. Omawiane reguły z art. 2 § 2 kpk oraz art. 5 § 2 kpk - z których żadna nie ma normatywnej przewagi nad drugą, ale pozostają w stosunku wzajemnego dopełniania się - nie sprowadzają się wszak do powinności dania wiary wersji korzystniejszej dla oskarżonego, ale nakazują ustalić wersję prawdziwą.</p> <p>Nie sposób zaś uznać, aby regułom tym uczyniono zadość w sytuacji, gdy w wyrokowaniu</p>	

nie uwzględniono całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie (art. 410 kpk), pomijając we wnioskowaniu istotne dla rozstrzygnięcia elementy oraz dokonano oceny przeprowadzonych dowodów z przekroczeniem ram swobody, a zatem w sposób dowolny, bo wybiórczy.

Rację ma skarżący, gdy zarzuca nieprawidłową ocenę zeznań świadka koronnego J. R., które w odniesieniu do zdarzenia z dnia 11 marca 1996 r. (punkt II wstępnej części wyroku), Sąd I instancji uznał za niewystarczającą podstawę ustalenia sprawstwa oskarżonych, choć świadek konsekwentnie relacjonował zarówno plan rozboju, jego przebieg, wskazywał uczestników, przypisując im konkretne role w zajściu i opisywał łupy.

Szczegółowa analiza zeznań J. R. nie pozostawia wątpliwości, że od początku świadek mówił o zleconym przez Z. R. napadzie na konwój z pieniędzmi, na B., w którym brali udział „M., B., R. W., ochroniarz P., M.. O wszystkim wiedzieli P., R. i S., ale nie brali czynnego udziału w tym zdarzeniu, czekali na pieniądze, zresztą jak zwykle”. Opisuując przebieg zdarzenia, świadek R. wskazywał, że trzech pierwszych wymienionych zajęli drogę konwojowi, byli w kominiarkach, wyposażeni w długą broń z tłumikami otrzymaną z magazynu od bossów grupy (...) tzw. (...), w czasie napadu wybili szyby w pojeździe przewożącym pieniądze, a R. W. wystrzeliła broń (zeznania z dnia 2 lutego 2004 r., k. 8068 – załącznik nr 2).

Sąd I instancji, choć przyznał zeznaniom J. R. przymiot spójności,

to jednocześnie uznał, że relacja świadka oparta na przekazie uzyskanym od M. B. (ps. (...)) nie może być uznana za wiarygodną w zakresie roli oskarżonych z uwagi na źródło uzyskanych przez świadka informacji, których M. B. nie potwierdził oraz błędne wskazanie, że pokrzywdzeni jechali busem, a nie samochodem osobowym.

Nie sposób jednak – co trafnie podnosi skarżący - podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby ocena wiarygodności relacji przekazanej przez M. B. była „praktycznie poza kontrolą Sądu”, skoro w sprawie zaistniało szereg dowodów pozwalających dokonać jej weryfikacji.

W szczególności podane przez świadka R. okoliczności napadu znalazły pełne potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych A. S., S. M. i R. M., który w sposób spójny z tymiż opisali przebieg zdarzenia: fakt zajechania drogi pojazdowi, którym jechali zamaskowani napastnicy, użycia wobec nich przemocy, skrępowania kajdankami kierowcy i dokonania kradzieży skórzanej torby z pieniędzmi. Zeznania pokrzywdzonych i świadka koronnego pozostają koherentne co do kwoty skradzionych pieniędzy (200.000 zł) oraz rodzaju zabranych im rzeczy osobistych (dwóch zegarków i złotej bransolety).

Świadek R. uzyskał od M. B. również informację, że po zdarzeniu o odpowiedzialność za napad podejrzewany był jeden ze współników, któremu w ostatniej chwili coś przeszkodziło pojechać z pozostałymi. W tym zakresie relacja ta znajduje potwierdzenie nie tylko w zeznaniach pokrzywdzonych, ale również świadka M. D., który

wyjątkowo w tym dniu został w biurze, wbrew wcześniejszym ustaleniom.

Podnoszony przez świadka J. R. fakt oddania strzałów z broni palnej podczas napadu koresponduje z ujawnieniem na miejscu zdarzenia 3 nabojów pistoletowych z pociskami 9 mm Parabellum.

Należy podkreślić, że podany przez świadka R. opis zdarzenia był na tyle szczegółowy i dokładny, że pozwolił organom ścigania odnaleźć na jego podstawie akta postępowania przygotowawczego w sprawie rozboju kwalifikowanego z dnia 11 marca 1996 r. na ul. (...) w W., umorzonego z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa.

Skoro zatem informacje uzyskane przez świadka R. od M. B. w zakresie przebiegu zdarzenia i rozmiaru szkody zostały potwierdzone i okazały się zgodne z prawdą, to brak jest racjonalnych powodów, dla których M. B. miałby okłamywać swojego kompana co do osób, które brały w nim udział oraz ich ról w akcji przestępczej. Sąd Okręgowy takich przyczyn nie wskazał, a z całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie one również nie wynikają.

Należy mieć na względzie, że z obdarzonych wiarą zeznań J. R. wynika, iż wraz z M. B. byli uczestnikami tej samej grupy przestępczej, w ramach której wspólnie dokonywali licznych czynów zabronionych. Świadek R. opisywał wśród nich także inne napady na konwoje (m.in. k. 36.867-36.868).

Nie sposób odmówić logiki depozycjom świadka R., wedle których, jako stały członek grupy,

który otrzymał po opuszczeniu aresztu 10.000 zł tytułem tzw. „działki” ze skutecznego rozboju dokonanego przez grupę, został również poinformowany o źródle pochodzenia tych pieniędzy.

J. R. nawiązując do przekazu M. B. zeznał, że „on uwielbiał opowiadać o swoich wyczynach, a to było bardzo spektakularne” (zeznania z dnia 19 lipca 2004 r., k. 8070 – załącznik nr 2).

Świadek podkreślał, że M. B. „często wracał do tego napadu i tematu broni”, bo jego ambicją było posiadanie takiej broni, jaką dysponowała starszyzna grupy i w tym wypadku te ambicje się spełniły.

Świadek relacjonował takie – pozytywnie zweryfikowane w drodze przesłuchania pokrzywdzonych – szczegóły zdarzenia, jak przewożenie pieniędzy w skórzanej torbie, pozostawienie skradzionego pojazdu na miejscu wymuszonej kolizji, czy wybicie szyb w przewożącym je pojeździe, przy uściśleniu, że M. B. miał w tym celu gumowy młotek. Z relacji J. R. wynikało, że pojazd użyty do zajechania konwojowi drogi był kradziony, co znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadka Z. G..

Jakkolwiek świadek w istocie w jednych ze swoich zeznań wskazał, jakoby napastnicy „sterroryzowali busa”, choć pokrzywdzeni bezspornie poruszali się wówczas osobowym samochodem T. (...), to przecież ta wypowiedź procesowa pochodzi z dnia 18 marca 2029 r. (vide protokół rozprawy na k. 339 verte), a zatem miała miejsce po upływie 23 lat od zdarzenia. Tymczasem świadek już w dniu 6 lutego 2007 r. podnosił, że

nie pamięta już nawet samochodu, którym napastnicy zajęli drogę (k. 36872, załącznik 2)

Posługując się zatem argumentem błędnego określenia przez świadka koronnego rodzaju „sterroryzowanego pojazdu”, aby nie uczynić jego relacji wartościową podstawą ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy całkowicie pominął fundamentalne zasady racjonalnej dedukcji, wedle których upływ czasu stanowi naturalny czynnik zacierający pewne ślady pamięciowe, w szczególności w odniesieniu do elementów pobocznych zdarzeń, nie mających istotnego znaczenia dla ich całościowego oglądu i zwłaszcza wówczas, gdy osoba relacjonująca nie była bezpośrednim uczestnikiem, bądź świadkiem danej sytuacji.

Wreszcie, choć słusznie Sąd I instancji wskazuje na nieścisłości w depozycjach innego ze świadków koronnych J. Ł. vel S., to przecież w zeznaniach z dnia 8 sierpnia 2005 r. potwierdził on relacje J. R. co do przebiegu zdarzenia, sposobu dokonania napadu, faktu wydania broni z zasobów szefów grupy, uczestników zajścia i podziału ról (vide: k. 25934-25935, załącznik 1).

Należy podkreślić, że choć świadek R., powołując się na informacje od M. B., zeznał, że „Na robotę wzięli skradziony samochód, z tego co pamiętam B. mówił, że to V. (...)” (wyjaśnienia z dnia 2 lutego 2004 r., k. 8068, załącznik 2), choć na miejscu przestępstwa pozostał pojazd marki A. (...) skradziony Z. G. (pierwotnie z tablicami (...) (...)), to – pomijając nawet niepewność świadka w tym względzie („z tego co pamiętam”) – kwestię tę wyjaśnił

właśnie J. Ł., który twierdził, że do celów napadu, poza A., skradziono jeszcze jedno auto, które napastnicy zostawili później na osiedlu, po oddaleniu się z miejsca zdarzenia.(k. 25935, załącznik).

Obaj świadkowie koronni w tożsamy sposób opisali rolę J. Ł., który miał zabrać napastników z miejsca zdarzenia, obawiając się przy tym, że zostanie zidentyfikowany ze względu na użycie do tego własnego, charakterystycznego (...). Obaj spójnie wskazywali również na kradzież m.in. dwóch dobrej klasy zegarków.

Jakkolwiek świadek koronny J. Ł. od początku wskazywał na rolę w tym zajściu Z. R., to o udziale w nim także J. P. zeznał dopiero podczas przesłuchania w dniu 1 lutego 2005 r., kiedy to zapewniał, że pomylił napady i stąd rozbieżności co do osób z nim związanych (depozycje z dnia 1 lutego 2005 r., k. 8741, załącznik). Świadek potwierdził udział obu oskarżonych w zdarzeniu na rozprawie, konsekwentnie zapewniając o swojej w nim roli polegającej na odwiezieniu napastników po napadzie na miejsce, w którym czekali oskarżeni, którzy pełnili rolę „przywódczą” (k. 455).

Zeznania te w istocie nie mogłyby stanowić samodzielnie podstawy ustaleń faktycznych skutkujących przypisaniem winy oskarżonym, choć J. Ł. twierdził, że niejednokrotnie odbierał napastników z łupem i przewoził na spotkania ze starszą grupą, stąd pomylił zdarzenia. Niemniej bezspornie potwierdzają one informacje uzyskane przez J. R. od M. B., jako bezpośredniego uczestnika napadu, który chwalił się

jego spektakularnym przebiegiem i szczegółowo o nim opowiadał, nie mając żadnych powodów, aby zgodnie z prawdą opisać też jego uczestników oraz ich role.

Świadek koronny J. R. była zaś w swoich relacjach stanowczy i konsekwentny, a jako stały uczestnik grupy doskonale znał sposób jej funkcjonowania i podkreślał, że był pewien, iż zgodnie z przekazem M. B., oskarżeni R. i P. faktycznie odebrali łupy z napadu, bo „zawsze finał był taki, że brali pieniądze po robocie”.

Świadek ten nie miał również wątpliwości, iż to oskarżeni faktycznie zlecili napad („całą sprawę zlecił P. z R.” – depozycje z dnia 6 lutego 2007 r., k. 36872, załącznik 2), bowiem miał pełną świadomość, że z racji ich pozycji w grupie, to oni stanowili ośrodek decyzyjny, a cała organizacja przestępczego procederu opisanego świadkowi przez M. B., wpisywała się w przyjęte w grupie modus operandi („O wszystkim wiedzieli P., R. i S., ale nie brali czynnego udziału w tym zdarzeniu, czekali na pieniądze, zresztą jak zwykle”- zeznania na k. 8068, załącznik 2).

W tym kontekście warto podnieść, że na praktykę zlecenia napadów rabunkowych przez zarząd grupy wskazywał w swoich zeznaniach także S. D..

Natomiast J. R. podkreślał na rozprawie, że właśnie dlatego, iż przedmiotowy rozbój był „nagrany przez zarząd”, dostał on swój udział z podziału skradzionych pieniędzy, jako grupowych, chociaż sam nie partycypował w ich kradzieży, gdyż był pozbawiony wolności (k. 340).

Powyższe racjonalnie uzasadnia też przekazanie świadkowi koronnemu przez M. B. wraz z pieniędzmi, informacji o sposobie i okolicznościach, również podmiotowych, ich zdobycia.

Uwzględnienie całokształtu powyższych okoliczności nie stwarzało podstaw do uniewinnienia oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu – rozboju kwalifikowanego, który mieli zlecić, współorganizować i przejąć łupy.

Nie sposób natomiast, jak czyni to Sąd Okręgowy, wsparcia takiego rozstrzygnięcia szukać w zeznaniach M. B., który będąc oskarżonym w odrębnym postępowaniu m.in. o dokonanie przedmiotowego rozboju kwalifikowanego wspólnie z innymi osobami, nie przyznaje się do winy i zasadniczo neguje udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

Lp.	Zarzut obraży przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia	
	Art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz niewłaściwe zastosowanie art. 5 § 2 kpk – poprzez dowolną ocenę zeznań świadka J. R. oraz świadka P. K. i innych dowodów, co skutkowało błędnym ustaleniem, że oskarżony J. P. nie popełnił zarzucanego jemu przestępstwa z punktu III wyroku.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Zgodzić należy się ze skarżącym, gdy podnosi zarzut dowolności w ocenie zeznań świadków koronnych J. R. i P. K.. Sąd I instancji, nie odmawiając wiary relacji pierwszego z nich,		

jednocześnie uznał, że depozycje obu świadków są sprzeczne ze sobą, a ich konfrontacja nie przyniosła rezultatu. W takiej jednak sytuacji obowiązkiem Sądu orzekającego, który nie odmówił wiary zeznaniom J. R., byłoby bądź to oparcie ustaleń na tym obdarzonym wiarą dowodzie, bądź też wyjaśnienie rzekomych sprzeczności w drodze swobodnej oceny dowodów. W przeciwnym razie, wnioskowanie Sądu I instancji dotknięte jest wadą dowolności.

Tymczasem jednak słusznie wskazano w apelacji, że owa sprzeczność w depozycjach świadków koronnych jest w istocie pozorna. Relacje obu świadków koronnych pozostają wszak spójne i konsekwentne co do faktu nakłaniania przez J. P. do zabójstwa D. P..

Przede wszystkim nie można zgodzić się z Sądem I instancji, gdy neguje możliwość zorganizowania grilla przez oskarżonego J. P. dla niższych w hierarchii członków grupy, skoro obydwaj świadkowie koronni: J. R. (ps. (...)) i P. K. (ps. (...)), zgodnie, konsekwentnie i stanowczo zeznawali, że do takiego zdarzenia doszło, opisując jego miejsce, a nawet wskazując je podczas eksperymentu procesowego, podnoszone tematy oraz uczestników ((...), (...), (...), (...) i (...), których P. K. określał zaufanymi P. - k. 49437), potwierdzając nawzajem swoją tam obecność.

Odmawiają wiary P. K. co do jego obecności na spotkaniu, Sąd I instancji popadł w logiczną sprzeczność ocen, skoro jednocześnie dał wiarę zeznaniom J. R., który również konsekwentnie i

stanowczo twierdził, że (...) w nim uczestniczył.

Świadkowie koronni koherentnie podawali także okoliczności, które stanowiły źródło ówczesnego niepokoju o dalsze losy grupy (...), a to w związku z zabójstwem A. K. (2) (ps. (...)) i rywalizacją o wpływy w obszarze jego przestępczych interesów. Z relacji świadków wynika, że spotkanie odbyło się po nieudanej próbie zabójstwa Z. R., o co podejrzewano grupę (...), zarządzaną w tamtym czasie przez D. P. (ps. (...)) i R. B. (1) (...), którzy nie chcieli współpracować z oskarżonym P. i grupą (...), a nadto byli podejrzewani o jej oszukiwanie w związku z wpływami z „oszustw Vat-owskich”.

J. R. i P. K. nie tylko spójnie, ale też logicznie podkreślali zatem, że spotkanie koncentrowało się na ustaleniu dalszego sposobu działania, w tym wobec grupy ożarowskiej, z którą oskarżony J. P. chciał „zrobić porządek”, twierdząc, że „inaczej nie będzie spokoju, że to nas pozabijają” (zeznania J. R. k. 7621 – załącznik nr 2).

Świadek R. w kolejnych depozycjach odwoływał się do ówczesnej atmosfery panującej wśród kierujących grupą (...), podkreślając, że oskarżony J. P. przekonywał do pozbycia się D. P. (ps. (...)), jako jednej z najważniejszych - po zabójstwie (...) i aresztowaniu (...) (J. S.) - osób w grupie ożarowskiej, a czynił to w sytuacji, gdy Z. R., po zamachu przebywał w szpitalu, zaś (...) został aresztowany i podejrzewano, że może współpracować z Policją. Kierujący grupą stanęli przed wyzwaniem zapewnienia przyływów finansowych na wydatki

związane z opłacaniem leczenia oraz pomocą prawną. Motyw finansowy przywoływany jest w depozycjach obydwu świadków koronnych, którzy zgodnie twierdzili, że zabójstwo szefów konkurencyjnej grupy ożarowskiej miało służyć zapewnieniu swobodnego funkcjonowania grupie (...), której członkom oskarżony P. zapowiedział odcięcie dochodów, jeśli nie wykonają zadania. Świadek K., podobnie, jak J. R., powtarzał, iż J. P. argumentował, „że jak chcemy zarabiać większe pieniądze, to musimy na to zasłużyć” (por. k.49361, k. 49607 i k. 49613 - załącznik 3).

Świadkowie koronni zgodnie podnosili również motyw zemsty w związku z podejrzeniami wobec grupy ożarowskiej o zamach na życie oskarżonego Z. R., a wcześniej oskarżonego J. P., jak też poczucie jej osłabienia po śmierci (...) i aresztowaniu (...).

J. R., przywołując liczne elementy towarzyszące opisywanemu spotkaniu zeznawał, że oskarżony P., który miał wówczas szwy pooperacyjne i niedowład lewej ręki po ranach postrzałowych, wprost podawał swój przykład, jako przemawiający na rzecz „wyeliminowania” konkurencji („Pamiętam, że nawet się przy nas rozbierał, pokazywał szwy na łopatkach i na brzuchu. Mówił „Patrzcie, co te k... ze mną zrobiły, czy chcecie wyglądać tak samo” - zeznania z 28 kwietnia 2005 r., k. 8572 - załącznik 20).

Zeznań świadka J. R. nie podważają wyjaśnienia oskarżonego J. P., w których negował możliwość udziału w spotkaniu grillowym z przyczyn medycznych - po tym, jak został

postrzelony. Otóż do postrzelenia oskarżonego doszło bowiem w czerwcu 1999 r., a treść depozycji świadka R. wprost potwierdza, że oskarżony podczas spotkania grillowego pokazywał ślady po doznanych wtedy obrażeniach, natomiast fakt, że oskarżony w dniu 25 sierpnia 2000 r. został zatrzymany i następnie tymczasowo aresztowany (k. 657) daje asumpt do wnioskowania, że skoro stan jego zdrowia pozwalał wówczas na pobyt w areszcie, to nie przeszkadzał też oskarżonemu uczestniczyć w spotkaniu zorganizowanym miesiąc lub dwa miesiące wcześniej na własnej posesji.

Jakkolwiek bowiem w akcie oskarżenia wskazano datę zarzucanego oskarżonemu czynu na pierwszą połowę 2000 r., to przecież świadek R. określił czas spotkania na czerwiec lub początek lipca 2000 r., klarownie precyzując, że doszło do niego po zaginięciu (...), co z kolei oznacza, że miało ono miejsce już po dacie 11 czerwca 2000 r.

Nie jest przy tym prawdą, jakoby relacje świadków koronnych w zakresie daty tego zdarzenia miały być sprzeczne i to w stopniu wykluczającym możliwość uczynienia ich depozycji podstawą ustaleń faktycznych. Świadek P. K. nie pamiętał wprawdzie daty spotkania na posesji J. P. i nie potrafił określić nawet pory roku, dopiero na rozprawie wskazując na późną wiosnę (protokół z dnia 10 sierpnia 2011 r. k. 53114), ale pamiętał, że było ciepło, bo siedzieli na zewnątrz (k. 49361), co z zeznaniami J. R. bynajmniej nie koliduje.

Nie może osłabiać wiarygodności relacji świadków koronnych także

to, że jeden (J. R.) widział, jak J. P. demonstrował blizny po postrzale, a drugi (P. K.) nie, skoro oczywistym jest, że spotkania w szerszej grupie osób charakteryzuje pewna dynamika, w ramach której poszczególne jej członkowie przemieszczają się i nie każdy musi być bezpośrednim świadkiem wszystkich zachowań każdej z pozostałych osób.

Niemniej obaj świadkowie koronni konsekwentnie opisywali i zgodnie podkreślali wagę tematu towarzyszącego spotkaniu oraz dobre zapamiętanie sytuacji i towarzyszących jej okoliczności.

Z zeznaniami P. K., że M. B. na boku zwrócił oskarżonemu uwagę, aby nie mówił przy tylu osobach o zabójstwie, korespondują zeznania J. R., wedle których J. P. miał rozmawiać o tym na osobności z poszczególnymi osobami (min. z nim i D. K.).

Świadek R. zeznał, że wybór jego, M. B. i D. K. do wykonania zlecenia zabójstwa (...), oskarżony P. uzasadniał ich wysokimi zarobkami w grupie oraz kontaktami w S., gdzie D. P. miał często jeździć, opisując przy tym wzburzenie oskarżonego na propozycję D. K., aby zarząd grupy wynajął płatnego zabójcę. Jednocześnie świadek konsekwentnie powtarzał w swoich procesowych depozycjach, że oskarżony odpowiedzialnym za zabójstwo R. B. (2) ((...)) uczynił S. F. (ps. (...)), a relacja świadka K. taki stan rzeczy potwierdza. Świadek ten opisał bowiem ustalenia, jakie zostały poczynione co do miejsca zamieszkania (...) w Ż., jego harmonogramu dnia, a także oględziny pubu w M., gdzie bywał D. P., dokonywane wraz ze S. F. i R. K.,

jako miejsce dogodne do podłożenia zdalnie sterowanej bomby.

Okoliczność przyznania udziału w tych czynnościach przez świadka K., dowodzi raczej jego prawdomówności, skoro świadek sam siebie w ten sposób obciąża.

Natomiast fakt, że świadek R. o tych przygotowaniach do wykonania zlecenia nie wiedział, może jedynie potwierdzać samodzielność zeznań świadków koronnych. Powody tej niewiedzy zostały też racjonalnie wyjaśnione przez świadka R., który podkreślał, że na takie tematy J. P. mógł rozmawiać z M. B., jako przedstawicielem podgrupy (...), a nie musiał wtajemniczać świadka w to, czy i jakie środki podjęto następnie w celu realizacji tego zabójstwa oraz jak podzielono role, w szczególności, że sam M. B. miał podczas grilla zwracać oskarżonemu uwagę, aby był bardziej ostrożny w ujawnianiu swoich planów.

Wreszcie nie sposób podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby niewykonanie zleconego zabójstwa miało świadczyć o braku podżegania do jego dokonania przez oskarżonego P., kiedy świadkowie logicznie i spójnie wskazują, że spodziewali się aresztowań, bo wiedzieli już, że J. S. ps. (...) współpracuje z Policją, więc postanowili czekać aż sytuacja się uspokoi, bo nie chcieli się „tłuc za Starych” (k. 7621 – załącznik nr 2). W istocie też J. P. został wkrótce, bo 25 sierpnia 2000 r., zatrzymany i tymczasowo aresztowany, przebywając w izolacji aż do 28 maja 2008 r. (k. 657), podobnie jak Z. R.. Tożsamy los spotkał także P. K., który zeznał, że nie zajmował się dalej zleceniem,

gdyż sam również został niedługo potem zatrzymany.

Tym samym to oczywista logika faktów wskazuje, że nie było warunków do egzekwowania dokonania zabójstwa D. P. w sytuacji osłabienia grupy (...) masowymi w tamtym czasie aresztowaniami jej przywódców oraz licznych członków, które faktycznie przyniosły kres jej dotychczasowej działalności.

Wreszcie nawet ewentualne ustalenie, że podżegani nie podjęli działań realizujących przestępstwo, nie zwalnia podżegającego z odpowiedzialności za usiłowanie podżegania, co opartą na takiej przesłance argumentację Sądu I instancji na rzecz uniewinnienia oskarżonego, czyni – delikatnie rzecz ujmując – nieuprawnioną.

Podobnie odnieść się należy do tej części motywów, w których Sąd Okręgowy powołuje się na negowanie podnoszonych przez świadków koronnych okoliczności zdarzenia przez M. B. a także ich niepotwierdzenie przez D. K. i D. P..

Skoro bowiem M. B. i D. K. konsekwentnie zaprzeczają swojemu udziałowi w grupie przestępczej, to trudno byłoby oczekiwać, aby dla potrzeb niniejszego postępowania opisali fragment swojego w niej uczestnictwa.

D. P. z kolei nie tylko nie musiał wiedzieć o zleceniu, ale z logicznego punktu widzenia nawet nie powinien był mieć takich informacji, jeśli przestępczy zamysł pozbawienia go życia miałby się powieść.

Warto jednak przypomnieć, że świadek D. P. negował nie tylko znajomość z oskarżonymi,

ale też udział w zorganizowanej grupie przestępczej, choć za takie przestępstwo został prawomocnie skazany. Dlatego też depozycje tych świadków nie mogą stanowić przeciwwagi dla konsekwentnych, stanowczych, spójnych i wysoce logicznych zeznań świadków koronnych.

Nie oznacza to oczywiście, że Sąd I instancji – w ramach swobody ocen - nie może odmówić wiary zeznaniom świadków koronnych, ale bezspornym jest, że nie może tego uczynić w oparciu o argumentację podaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wszak ta opiera się na ocenach dokonanych z przekroczeniem tej swobody (dowolnych) oraz na wnioskowaniu naruszającym reguły wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia, co w konsekwencji czyni apelację prokuratora zasadną. Przede wszystkim też, nie można zaakceptować odwołania się do reguły art. 5 § 2 kpk zanim uczynione zostanie zadość wymogowi dochodzenia do prawdy materialnej (art. 2 § 2 kpk) z uwzględnieniem zasad unormowanych w art. 7 kpk i w art. 410 kpk.

Wniosek

O uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

<p>Wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części (uniewinniającej oskarżonych) jest zasadny z przyczyn wyżej wskazanych – w wyniku dowolnej oceny dowodów i nieuwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, doszło do naruszenia art. 7 kpk i art. 410 kpk, co skutkowało niezasadnym przyjęciem, że oskarżeni nie popełnili zarzucanych im czynów.</p> <p>Tym samym - zgodnie z art. 438 § 1 pkt 2 kpk i art. 437 § 1 i 2 kpk - wyrok w zaskarżonej części należało uchylić, a wobec wynikającego z reguły ne peius zakazu skazania przez sąd odwoławczy oskarżonego, który został uniewinniony w I instancji (art. 454 § 1 kpk), sprawę w części dotyczącej czynów oskarżonego J. P. przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p> <p>Jednocześnie, wobec śmierci oskarżonego Z. R., przy uchyleniu wyroku w tej zaskarżony części, postępowanie karne w tym zakresie musiało zostać umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk.</p>	
---	--

OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	Śmierć oskarżonego Z. R. w dniu 01 września 2021 r. (odpis skróconego akt zgonu na k. 696), a zatem po wydaniu wyroku Sądu I instancji i po wniesieniu apelacji.
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
Śmierć oskarżonego stanowi negatywną przesłankę procesową, której wystąpienie sprawia, że wszczęte postępowanie ulega umorzeniu.	

<p>W sytuacji, gdy wydany w I instancji wyrok jest uniewinniający, zachodzi jednak konieczność rozpoznania zarzutów apelacji, gdyż dopiero stwierdzenie ich zasadności wywołuje przeszkodę do ponownego rozpoznania sprawy z uwagi na śmierć oskarżonego, co w konsekwencji prowadzi do uchylecia wyroku i umorzenia postępowania.</p> <p>Taka sytuacja zachodziła w badanych realiach.</p>	
ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Zwiąźle o powodach utrzymania w mocy	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwiąźle o powodach zmiany	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia	
1.1.	<p>Śmierć oskarżonego Z. R. po wniesieniu apelacji na niekorzyść, która okazała się zasadna – art. 439 § 1 pkt 9 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 5 kpk i art. 439 § 2 kpk a contrario.</p> <p># art. 439 k.p.k.</p>
Zwiąźle o powodach uchylecia	

Jak wyżej – część 3 i 4.		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Związłe o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Związłe o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.	Zasadność apelacji – art. 438 pkt 2 kpk	# art. 454 § 1 k.p.k.
Związłe o powodach uchylecia		
Jak wyżej – część 3		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
Rozpoznając sprawę ponownie Sąd I instancji ponownie przeprowadzi postępowanie dowodowe, korzystając z regulacji art. 442 § 2 kpk w zakresie dowodów innych niż zeznania świadków koronnych, uwzględni całokształt istotnych okoliczności ujawnionych w sprawie i oceni dowody w sposób podyktowany przepisem art. 7 kpk.		
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	

	<p>zasądzono od Skarbu Państwa kwoty po 800 (osiemset) złotych podwyższone o 23 % VAT na rzecz adw. M. T. i radcy pr. A. K. (1) za obronę z urzędu oskarżonego J. P. oraz dla adw. A. M. i adw. M. K. za obronę z urzędu oskarżonego Z. R. w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Apelacyjnym.</p> <p>Sąd Apelacyjny podwyższył stawki minimalne przewidziane w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, uwzględniając stopień dowodowej zawłości sprawy i obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (§ 4 pkt 4 Rozporządzenia).</p>	
Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
	kosztami sądowymi w części umarzającej obciążono Skarb Państwa zgodnie z art. 632 pkt 2 kpk.
PODPIS	
Dorota Tyrała Ewa Leszczyńska-Furtak Anna Kalbarczyk	

1.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	

Podmiot wnoszący apelację	Prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	punkt 2, 3 i 4 wyroku – w części uniewinniającej oskarżonych		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej		

	orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana